



Nowohucki Biuletyn Solidarności

Nr 24/1388

22 czerwca 2016 r.

Kraków

Piątek, 18 czerwca

Walne Zebranie ZOK NSZZ „Solidarność” AMP

W ostatni piątek w Dąbrowie Górniczej odbyło się XVI Walne Zebranie Delegatów Zakładowej Organizacji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” ArcelorMittal Poland, którego głównym celem było podsumowanie działalności ostatniego roku. Na 30 delegatów obecnych było 26, w tym 12 delegatów z krakowskiego oddziału.

Sprawozdanie delegatom przedstawił przewodniczący ZOK Jerzy Goiński. Od kwietnia 2015 r. do maja 2016 r. Zakładowa Komisja Koordynacyjna spotykała się sześciokrotnie, w tym dwa razy odbyły się posiedzenia zwyczajne, a cztery razy nadzwyczajne. Podjętych zostało 12 uchwał, głównie dotyczących spraw wynagrodzeń pracowniczych i okołoukładowych. Przyjęte zostały również dwa stanowiska odnoszące się do wzrostu wynagrodzeń w Hucie oraz spółek w których AMP posiada 100% udziałów. Delegaci jednogłośnie przyjęli przedstawione sprawozdanie ZKK.

Swoje sprawozdanie przedstawił także przewodniczący Komisji Rewizyjnej A. Oczkowski. To sprawozdanie zostało także przyjęte przy 13 głosach za, 11 - przeciw i 1 wstrzymującym się głosem.

NA WZD dokonano wyborów uzupełniających do ZKK. Miejsce to przypadało krakowskiej „Solidarności”. Władysław Kielian zgłosił na członka ZKK Wiesława Zajęca. Innych kandydatur nie zgłoszono. Wiesław Zajęc otrzymał głosy wszystkich delegatów.

Gośćmi WZD „Solidarność” AMP byli przedstawiciele HR Stanisław Ból i Cezary Koziński. Szef dialogu społecznego podsumował zakończone niedawno negocjacje płacowe. Oceniał je jako bardzo trudne i nie dające pełnej satysfakcji żadnej ze stron. - Przed nami jeszcze dużo pracy - mówił S. Ból. Należy podsumować, po pół roku obowiązywania, sposób naliczania i przyznawania nowych zasad premii. Czekają nas zmiany do Regulaminu Pracy dotyczące bezpieczeństwa sfery IT oraz przygotowanie procedury przeszukiwania pracowników, tak by nie naruszały one własności i godności każdej osoby. Obecnie różne komórki organizacyjne robią to w różny i dowolny sposób. I w końcu należy dopracować szczegóły z ubezpieczycielem jeżeli chodzi o opiekę medyczną płaconą przez pracodawcę od stycznia 2017 r.

Delegaci w swych wystąpieniach zwracali uwagę na szybko malejącą ilość pracowników, brak przyjęć nowych osób, które muszą czasami latami nauczyć się i poznać warunki pracy w Hucie. - Jeżeli ArcelorMittal Poland nie zacznie dobrze wynagradzać pracowników, ci poszukają sobie nowego miejsca pracy - argumentowali delegaci. - Na przyjęcie nowych pracowników wymagana jest zgoda korporacji - odpowiadali przedstawiciele HR.

Poruszano również kwestie późno otrzymywanych kart zarobkowych przez pracowników, czy puste magazyny środków ochrony osobistej. Z odpowiedzi wynikało, że w pierwszym temacie nic się nie zmieni, w drugim - ma nastąpić już niedługo poprawa.

Na zakończenie obrad WZD, w wolnych wnioskach, wiceprzewodniczący ZOK Władysław Kielian zaproponował zmiany do Regulaminu posiedzeń ZKK i Prezydium dotyczące skrócenia i określenia terminu przedstawiania projektów protokołów z ich posiedzeń, jednakże jednym głosem więcej projekt zmian został przez delegatów odrzucony.

40 lat od wydarzeń w Ursusie i Radomiu

W czerwcu bieżącego roku wypada okrągła, 40. rocznica robotniczych protestów, które miały miejsce głównie w Radomiu i Ursusie. Bezpośrednią przyczyną wybuchu strajków i protestów było zaprezentowanie 24 czerwca 1976 przez premiera PRL Piotra Jaroszewicza rządowej propozycji podwyżek cen i zasad ich rekompensowania. W połowie 1976 roku inflacja, która zaczęła przybierać alarmujące rozmiary, przyspieszyła podjęcie przez kierownictwo partyjne tej decyzji. Dotychczasowe tzw. „ciche” podwyżki miały zostać zastąpione jawną jednorazową podwyżką. Miała ona obejmować szeroki asortyment towarów.

Rządowy projekt przewidywał między innymi wzrost cen mięsa o 70 proc., cukru o 100 proc., nabiału o 50 proc. Zapowiedziane dodatki do pensji zwiększały jedynie różnice w płacach między pracownikami, a zwłaszcza pracownikami i kadrą kierowniczą. Zanim ogłoszono ostateczne decyzje dotyczące zmian cenowych, władze komunistyczne postanowiły przygotować społeczeństwo. W tym celu posłużono się aparatem propagandy jakimi były prasa, radio, telewizja. Zdecydowano, iż przyszła podwyżka zostanie przedstawiona jako nieodwracalny krok, który jest spowodowany ogólnym wzrostem cen na świecie. Od czerwca 1976 roku w prasie ogólnopolskiej jak i lokalnej zaczęły pojawiać się liczne informacje dotyczące m.in. wzrostu bezrobocia w Europie Zachodniej jak i Ameryce Północnej, globalnego podwyższenia cen żywności i w ogóle o wyższości gospodarki socjalistycznej nad zgniłym kapitalizmem.

Po wcześniejszych protestach robotników Wybrzeża z grudnia 1970 roku, spowodowanych głównie właśnie podwyżkami cen, ówczesne władze PRL miały świadomość, że taka podwyżka nie przejdzie bez protestów i spowoduje szerokie niezadowolenie społeczne. Przygotowując się na taką ewentualność, w komendach wojewódzkich Milicji Obywatelskiej zaczęto tworzyć specjalne grupy operacyjne do zwalczania inspiratorów przewidywanych protestów, wprowadzono przyspieszony tryb postępowania przed sądami i kolegiami ds. wykroczeń, przygotowano miejsca w zakładach karnych. W odpowiedzi na rządowe propozycje podwyżek cen, w dniu 25 czerwca 1976 zastrajkowało - według różnych danych - 55-70 tys. robotników w ponad 90 zakładach pracy. Szczególnie dramatyczny przebieg przyniosły protesty w Radomiu, Ursusie i w Płocku.

W Radomiu strajk rozpoczęli min. robotnicy Zakładów Metalowych im. gen. Waltera, którzy przerwali pracę i wyszli na ulice,

dokończenie na str. 2

Kongres IndustriAll Europe

IndustriAll Europe (Europejska Federacja Pracowników Przemysłowych) powstał cztery lata temu na kongresie połączeniowym w Duisburgu wskutek połączenia się trzech federacji europejskich związków zawodowych, tj. Europejskiej Federacji Metalowców, Europejskiej Federacji Pracowników Przemysłu Lekkiego oraz Europejskiej Federacji Górnictwa i Chemii. Obecnie Federacja zrzesza ponad 4 mln członków w ponad 110 organizacjach krajowych.

W dniach 7-9 czerwca w Madrycie odbył się sprawozdawczo-wyborczy 2. Kongres IndustriAll Europe, na który przybyło 391 delegatów reprezentujących wszystkie powyższe organizacje. Strona polska reprezentowana była przez Sekretariat Metalowców, Sekretariat Chemii i Sekretariat Górnictwa i Energetyki zrzeszone w NSZZ "Solidarność" oraz Konfederację Metalowców zrzeszoną w OPZZ.

Ponieważ dotychczasowy Sekretarz Generalny Ulrich Eckelman z IG Metall (Niemcy) w związku z przejściem na emeryturę ustąpił ze swojego stanowiska, na jego miejsce został wybrany nowy Sekretarz Generalny: Luc Triangale z Belgii (CSC Metal). Przewodniczącym został dotychczasowy kandydat: Michael Vassiliadis (Niemcy).

Kongres wykluczył ze swego składu 9 krajowych organizacji związkowych z powodu zaprzestania działalności, bądź z powodu nie płacenia składek (jedną z nich jest Federacja Chemików z OPZZ).

Delegaci przyjęli „Plan działania IndustriAll Europe na lata 2016-2020”. Wymienione w planie działania mają mieć na względzie m.in. „bezpieczną, przystępną cenowo i zrównoważoną energię” (co jest bardzo ważne dla strony polskiej), „sprawiedliwą politykę handlową”, „egzekwowanie solidarności i układów zbiorowych”. Uwzględniają też „dialog społeczny”, „działalność Europejskich Rad Zakładowych” oraz „wzmacnianie siły Związków Zawodowych”.

Na wniosek Regionu Wschodniego (do którego należy NSZZ „Solidarność”) przyjęto Uchwałę pt. „Równa płaca za równą pracę w całej Unii Europejskiej”. W Uchwale tej zwraca się uwagę na znamienne różnice w płacach pracowników Europy Wschodniej i Europy Zachodniej. Po wejściu krajów wschodnich (m.in. Polski, Czech, Słowacji) do UE, mimo że pracownicy w tych krajach mają wykształcenie porównywalne lub przekraczające w stosunku do pracowników w pozostałych krajach UE i pomimo osiągnięcia porównywalnej wydajności - ich płace nadal pozostają na najniższym poziomie. Najbardziej jest to odczuwalne w koncernach ponadnarodowych, gdzie w tej samej firmie płace są kilkakrotnie niższe w zależności od kraju, w którym prowadzona jest działalność.

W trakcie obrad rozmawiano też o skutkach ewentualnego wyjścia Wlk. Brytani z Unii Europejskiej. Brexit może spowodować zwiększenie bezrobocia w krajach UE o prawie 4 mln miejsc pracy. Kongres przegłosował zaapelował do pracowników Wlk. Brytani o głosowanie przeciw Brexitowi. Dyskusja dotyczyła także problemów z uchodźcami.

Na wniosek IG Metall (Niemcy) przyjęto na Kongresie stanowisko pt.: „Nasza przyszłość opiera się na europejskiej stali”. Zwraca się w nim uwagę na to, że na ograniczaniu produkcji w Europie oraz na wysokich kosztach energii skorzystał tylko i wyłącznie import, głównie z Chin, Rosji, Białorusi.

(Andrzej Gębara)

Informacje z Europejskiej Rady Zakładowej

Ostatnie spotkanie Prezydium Europejskiej Rady Zakładowej ArcelorMittal odbyło się w Luksemburgu 19 maja br. Najważniejsze tematy poruszane na spotkaniu to wyniki BHP z pierwszego kwartału 2016 roku i szczegółowy przegląd segmentu Produktów Długich w Europie oraz wyniki ArcelorMittal Distribution Solutions.

Jeśli chodzi o stan BHP, to od początku roku do spotkania w dniu 19 maja miało miejsce 5 wypadków w całej grupie (Kopalnie i Metalurgia). Ostatni zdarzył się w Krzywym Rogu na Ukrainie dzień przed spotkaniem Prezydium. Cztery wypadki śmiertelne dotknęły podwykonawców, a jeden pracownika ArcelorMittal.

Ta ilość wypadków śmiertelnych odstaje na minus od polepszającej się frekwencji chorobowej. Według analizy BHP, obejmującej lata 2011-2015, większość wypadków śmiertelnych miała miejsce w Europie (50 na 126) i Kazachstanie (30 na 126). W całym roku 2016 dalszy nacisk będzie kładziony na zapobieganie, wykrywanie zagrożeń i analizę ryzyka. Z analizy wynika także, że to pracownicy koncernu w Europie oraz podwykonawcy są najczęstszymi ofiarami wypadków. Po dyskusji, przedstawiciele pracowników wybrali wspólny temat „podwykonawstwo”, w ramach którego nastąpi zbieranie, we wszystkich krajach zainteresowanych, charakterystycznych informacji o zaistniałych wypadkach, w celu uzyskania zaleceń i wspólnych wniosków, które będą przedstawione do końca 2016 roku.

Podczas przeglądu segmentu wyrobów długich w Europie przedstawiono także szerokie zestawienie wyników segmentu AMDS. W tym przypadku dobre wyniki odnotowano w dystrybucji i Stalowym Centrum Serwisowym (Steel Service Centers), gorzej jest natomiast w obszarach wyrobu drutu oraz obróbki mechanicznej, gięcia i spawania elementów do produkcji maszyn, wagonów i innych stalowych konstrukcji.

Ciąg dalszy ze str. 1: 40 lat od wydarzeń w Ursusie i Radomiu

kierując się do centrum miasta. Dołączyli do nich pracownicy innych zakładów i fabryk.

Gromadząc się przed budynkiem Komitetu Wojewódzkiego oczekiwano na efekt negocjacji z władzami. Gdy nie przyniosły one efektu, tłum demonstrantów podpalił siedzibę PZPR. Ponadto zniszczono kilka innych budynków administracji, a także zanotowano przypadki grabieży asortymentu sklepowego, co mogło być celowym działaniem władz komunistycznych. Aby opanować sytuację użyto pałek, armatek wodnych i gazów łzawiących. Do późnego wieczora oddziały ZOMO (Zmotoryzowane Obwody Milicji Obywatelskiej) atakowały rozchodzących się demonstrantów, a także przypadkowych przechodniów. Zginęło 2 uczestników a ponad 2 tys. osób zostało aresztowanych. Zostali oni następnie przewiezieni do Komendy Wojewódzkiej MO gdzie zostali poddani brutalnym metodom represji min. przechodząc przez tzw. „ścieżkę zdrowia”, czyli bicie zatrzymanego pałkami przez szpalier milicjantów.

W Ursusie załoga Zakładów Mechanicznych Ursus (fabryka traktorów) zablokowała międzynarodową trasę kolejową Berlin - Moskwa, chcąc w ten sposób powiadomić świat o swym proteście. Pracę przerwała również załoga płockiej Petrochemii i Fabryki Maszyn Żniwnych. Robotnicy przeszli tłumnie pod budynek miejscowego komitetu PZPR.

Z ujawnionych obecnie dokumentów widać wyraźnie, że mimo przygotowań, rozmiar protestów zaskoczył ówczesne władze komunistyczne. W dniu 25 czerwca 1976 Piotr Jaroszewicz wycofał projekt podwyżek, mimo aprobowania go przez Sejm PRL, ale skutki protestów były szerokie. W następnych dniach w całym kraju w zakładach pracy odbyły się „wiece” i „masówki”, których uczestnicy solidarnie potępiali „warchołów” i „wichrzycieli”, popierając politykę rządu i PZPR. Prasa pełna była listów i depech od pracowników zakładów popierających decyzje władz komunistycznych i Polskiej Zjednoczonej Partii Robot-

niczej. Władze surowo ukarały aktywnych uczestników protestów. Setki z nich aresztowano i poddano brutalnym metodom przesłuchania, bijąc i przeganiając przez wspomniane „ścieżki zdrowia”. Kilkanaście tysięcy osób dyscyplinarnie zwolniono z pracy za udział w strajkach. Jeszcze innych skazano w trybie przyspieszonym przez kolegią ds. wykroczeń na areszt i różnej wysokości grzywny.

Mija także 40 lat od ponownego wprowadzenia kartek

Konsekwencje opisanych wcześniej wydarzeń w Urusie i Radomiu były szerokie. Po pierwsze zapoczątkowały poważniejszą działalność ruchów opozycji w Polsce poprzez powstanie we wrześniu 1976 roku, z inicjatywy m.in. dzisiejszego szefa MON Antoniego Macierewicza, Komitetu Ochrony Robotników (KOR). Celem Komitetu było organizowanie pomocy prawnej i materialnej dla aresztowanych robotników i ich rodzin. W niedługim czasie KOR rozpoczął organizowanie podziemnych wydawnictw, organizowanie spotkań dyskusyjnych itp. Ciekawostką jest to, że w kwietniu 1977 roku do KOR dołączył jeden z głównych dziś przeciwników A. Macierewicza, redaktor naczelny GW, Adam Michnik. We wrześniu 1977 roku Komitet przekształcił się w szerzej dziś znany Komitet Samoobrony Społecznej KOR.

Jeśli chodzi o sprawy gospodarcze, to ówczesne władze PRL oficjalnie wycofały się z podwyżki cen, w zamian wprowadzając podwyżkę ukrytą. Lepsze gatunki mięs i wędlin zaczęto sprzedawać po wyższych cenach, wprowadzając tzw. „sklepy komercyjne” i „ceny komercyjne”. Ceny te były wyższe od obowiązujących w zwykłych sklepach, w związku z czym towar, choć droższy, był łatwiej dostępny - była to namiastka ceny rynkowej. Ponadto w tym samym roku wprowadzono reglamentację cukru (2 kg na miesiąc), umożliwiając także jego kupno na zasadach „komercyjnych” w cenie ponad dwukrotnie wyższej. System komercyjny bardzo często doprowadzał do tego, że jeden z sąsiadujących sklepów wędliniarskich oferował w ciągłej sprzedaży towar w cenach komercyjnych i obsługiwał maksymalnie do 10 klientów, a drugi, oferujący towar po cenie urzędowej, tłumnie był oblegany i kończył sprzedaż z braku towaru zaraz po otwarciu.

Wprowadzanie cen komercyjnych związane było z kompletną niewydolnością gospodarki socjalistycznej. Ceny te, maskujące faktyczne ich podwyżki, działały jak mechanizm antyinflacyjny. Z cenami komercyjnymi i reglamentacją towaru wiązały się też, niedostępne dla zwykłych ludzi, sklepy Wojskowej Centrali Handlowej i tzw. Konsumy, w których można było dostać sprzedawane po niższych cenach niż rynkowe (dla wojska, milicji i pracowników SB) towary ogólnie niedostępne na rynku. Inną wersją takich sklepów, wprowadzoną w 1981 roku, były specjalne sklepy dla górników, popularnie zwane „Giewexami”, w których na książeczkę górniczą z punktami za pracę w dni wolne, można było kupić towary niedostępne dla innych śmiertelników. Z kartkami na cukier, zwanymi szumnie „biletami towarowymi” wiąże się ciekawostka, na którą trafiłem w Internecie - w Szwecji, jako argument walki z lewicą, w 1976 roku trafiła na plakaty fotografia polskich „biletów towarowych” z pytaniem: „Czy chcesz tego w Szwecji?”

cd. na str. 4

Wszyscy jesteśmy pacjentami

Po wydrukowaniu informacji o zmianach, jakie mają nastąpić lub też nastąpiły w Centrum Medycznym Ujastek (nr 18 i 19 NBS) zaczęły do naszej redakcji napływać głosy od czytelników, którzy postulują wprowadzenie kolejnych zmian usprawniających obsługę pacjentów.

Od razu musimy zaznaczyć, że Centrum Medyczne jest placówką niepubliczną i nie mamy żadnego wpływu na sposób jego zarządzania. Możemy jednak w Państwa imieniu sugerować dyrekcji przychodni jakieś zmiany, szczególnie jeśli miałyby to wpłynąć pozytywnie na jakość świadczonych tu usług. *(Już wkrótce w biuletynie ukaże się na ten temat krótki artykuł, który powstał na podstawie rozmowy przeprowadzonej z Dyrektorem ds. Opieki Ambulatoryjnej CMU p. Anną Dębską).*

Zauważyliśmy, że dużo uwag odnosi się do systemu kartkowego.

Niezorientowany w specyfice tutejszej przychodni pacjent przychodzi do lekarza na godzinę, którą podano mu podczas rejestracji. Niestety, czeka go przykra niespodzianka, bo okazuje się że nikt, łącznie z lekarzem, nie respektuje wyznaczonych godzin. Pacjent musi czekać na swoją kolejkę ustaloną wg kolejności przyścia i stawienia się pod gabinetem lekarza. W takim razie rodzi się słuszne pytanie, po co w ogóle stosuje się zapisy na daną godzinę i tym sposobem dezinformuje pacjenta?

Praktykowany system uderza przede wszystkim w osoby, które na czas wizyty zwolniły się z pracy i muszą jeszcze tego dnia wrócić na stanowisko pracy. Pracownik nie ma żadnej pewności, że będzie przyjęty o określonej porze, choćby nawet w przybliżeniu zgodnej z tą podaną w rejestracji. Niektórzy - i są to na ogół osoby niepracujące - przychodzą możliwie jak najwcześniej, bo wtedy zwiększa się prawdopodobieństwo, że będą przyjęci jako jedni z pierwszych, nawet jeżeli faktycznie mieli wyznaczoną wizytę na samym końcu.

Jaki w związku z tym mamy postulat? Należałoby już w rejestracji informować pacjenta, że obowiązuje kolejność przyścia i nie sugerować mu, że będzie przyjęty o wyznaczonej godzinie. Można też nakazać lekarzom, by przyjmowali pacjentów według kolejności ustalonej w trakcie rejestracji. Wymagałoby to jednak wprowadzenia pewnej dyscypliny wśród zatrudnionych lekarzy, a z tym CMU ma wyraźny problem. Z przestrzeganiem godzin przyjęć kłóci się bowiem permanentna niepunktualność lekarzy. Są tacy, którzy notorycznie się spóźniają. Rozumiemy, że wielu lekarzy pracuje w kilku ośrodkach zdrowia i musi przemieszczać się między jedną poradnią a drugą. Prawdopodobnie niektórzy z nich nie są w stanie zdążyć na czas, stąd mniejsze lub większe opóźnienia. Nawet jeżeli lekarz zostanie dłużej, by przyjąć wszystkie zarejestrowane na ten dzień osoby, to nikt nie zrekompensuje im straconego czasu i nerwów. Pierwszy z brzegu przykład z bieżącego tygodnia: pani doktor, która wg harmonogramu przyjmuje raz w tygodniu od 9:00 do 13:00 spóźniła się ponad 40 minut. Pacjenci nie usłyszeli słowa przepraszam, a chyba powinni. Nie wiemy, jak reaguje na takie przypadki pracodawca, może stać go na pobłażliwość, ale trudno spodziewać się pobłażliwości ze strony pacjentów. Takie sytuacje są bardzo frustrujące i jak powiedziała jedna z oczekujących pacjentek, zawsze w takich okolicznościach podnosi jej się ciśnienie.

Kolejna sygnalizowana sprawa to trudności z dodzwonieniem się do rejestracji. Jeden z naszych czytelników powiedział nam, że wielokrotnie wybierał numer, a ten był stale zajęty. Kiedy w końcu usłyszał sygnał świadczący o tym, że linia jest wolna, połączenie zostało niespodziewanie przerwane. Z taką sytuacją miał do czynienia nie po raz pierwszy i stracił nadzieję, że kiedykolwiek uda mu się tą drogą zarejestrować do lekarza.

Wielu pracowników narzeka na długie kolejki w oczekiwaniu na badania profilaktyczne. To nieco odmienny temat i możliwe, że poświęcimy mu więcej uwagi. Być może nie wszyscy wiedzą, że Ośrodek Medycyny Pracy Ujastek prowadzi opiekę profilaktyczną nie tylko dla oddziału krakowskiego AMP SA, lecz dla ok. 300 innych przedsiębiorstw (w sumie na badania okresowe przychodzi tu ponad 10 000 pracowników).

Finisz budżetu obywatelskiego 2016

Od dnia 18 czerwca można głosować na zadania zgłoszone w ramach I edycji budżetu obywatelskiego województwa małopolskiego 2016 roku. Każdy Małopolanin, który ukończył 16 lat, może oddać swój głos na te zgłoszone zadania. Mieszkańcy województwa mogą głosować na trzy sposoby. Można zrobić to za pośrednictwem formularza internetowego (<http://budzet.dialoguj.pl>), głosowania w tzw. punktach wsparcia głosowania (jest ponad 150 takich punktów w Krakowie) lub oddając głos do urny w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego. Każda osoba może głosować tylko raz, oddając łącznie dwa głosy na projekty zgłoszone w obszarze swojego miejsca zamieszkania. Do wyboru są 152 zadania.

Przypominamy, że głosowanie rozpoczęte 18 czerwca trwa do 30 czerwca br. Listę zadań sfinansowanych z budżetu województwa małopolskiego poznamy 31 lipca, zaś wyniki losowania numerów projektów, które będą poddane pod głosowanie w ramach budżetu obywatelskiego miasta Krakowa możemy poznać (w rozbiciu na poszczególne dzielnice) na stronie internetowej <http://www.krakow.pl/budzet>. Z listą tą warto się zapoznać i oddać swój głos na projekt najbardziej nam odpowiadający. Na wymienionej stronie internetowej podany jest również wykaz poszczególnych punktów wsparcia głosowania w naszym mieście.

Ciąg dalszy ze str. 3: Mija także 40 lat ...

System kartkowy, którego wprowadzanie rozpoczęto ponownie właśnie w 1976 roku, obejmował najpierw tylko cukier, jednak następnie system ten poszerzono na mięso oraz wszelkie przetwory mięsne, masło, mąkę, ryż i kaszę. Kolejnymi produktami, które trafiły pod młotek reglamentacji było mydło, proszek do prania, czekolada, alkohol, benzyna i wiele innych, osiągając zakres znacznie szerszy niż w czasie okupacji niemieckiej podczas II wojny światowej. W szczytowym okresie reglamentacji w PRL jako dowody zakupu stosowano również książeczki zdrowia dziecka, w których sklepy zobowiązane były pieczętować każdy zakup waty, pieluch, mleka w proszku, masła itp. W punktach skupu surowców wtórnych (np. na os. Szkolnym) można było otrzymać za makulaturę lub stłuczkę szklaną pewną ilość rolek papieru toaletowego.

Od stycznia 1982 r. zestawienie reglamentowanych towarów zawierało: mięso, masło, cukier, cukierki, czekoladę, mąkę pszenną, kaszę, płatki, ryż, alkohol, papierosy, proszek do prania, mydło toaletowe, oliwkę dla dzieci, mleko w proszku dla dzieci, mleko o zawartości tłuszczu 3,2%, smalec. Praktycznie połowa wszystkich wydatków żywieniowych została w ten sposób objęta bezpośrednią reglamentacją. Szczytem tych decyzji było wprowadzenie „kartki na kartki” – czyli specjalnego blankietu w formie wkładki do dowodu osobistego (a następnie specjalnej pieczęci), na której odnotowywano przyznane danej osobie blankiety reglamentacyjne.

Reglamentację wprowadzano także doraźnie. Dotyczyła ona oleju, butów, dywanów, owoców cytrusowych, artykułów szkolnych (zeszytów, bloków rysunkowych, kredek, zeszytów do wycinania, ołówków, temperówek, gumek, plasteliny, farb akwarelowych, pędzli). Pojawiały się dodatkowo również liczne reglamentacje regionalne. W Krakowie w owych czasach kursowała plotka (niepotwierdzona), że w jednej z miejscowości województwa wprowadzono kartki na bieliznę osobistą. Warunkiem przydziału miało być zaświadczenie o pracy na wysokości...

Reglamentacja towarów znana jest bliżej także nam, hutnikom

– za pracę w dawnej Hucie im. Lenina przysługiwała kartka na dodatkowy kilogram mięsa, z okazji świąt można było nabyć (wcale nie łatwo) szynkę lub karpia, a z okazji Dnia Hutnika - paczkę kawy. Od czasu do czasu kierownictwo organizowało losowanie przeznaczonego dla hutników sprzętu AGD, okolicznościowych monet czy też encyklopedii PWN.

Dzisiaj kartki poszły w zapomnienie. W zakamarkach domowej szuflady można jeszcze znaleźć kartki z sierpnia 1989 roku, gdy zniesiono reglamentację i kartek tych nie zdążyliśmy wykorzystać.

Teraz półki w sklepach uginają się od różnorodnych towarów i problemem jest tylko posiadanie odpowiedniej ilości biletów NBP, aby je nabyć. Osobom z sentymentem wspominającym czasy PRL warto przypomnieć zakupy na kartki. Jedynym plusem tamtego okresu było tak na prawdę to, że byliśmy o te 40 lat młodsii...

Ubezpiecz samochód, mieszkanie, dom - otrzymasz zniżkę i prezent

Dlaczego warto mieć OC w PZU?

- Bezpośrednia likwidacja szkody,
- Najszybsza na rynku likwidacja szkody,
- Dostęp do największej sieci serwisów,
- Naprawa na miejscu zdarzenia lub bezpłatne holowanie,
- Ochrona zniżek.



□ **Biuro Obsługi PZU** poleca ubezpieczenia: * komunikacyjne, * majątkowe, * turystyczne, * finansowe, * obowiązkowe i dobrowolne OC, * rolne, * wypadkowe i inne.

Biuro Obsługi PZU mieści się w budynku administracyjnym „S”, kl. C, parter, pok. 15 (obok PKZP), tel.: 12 390 40 51, 660 544 212, 788 523 796, czynne w poniedziałek w godz. 8.00-16.00, we wtorek, środę, czwartek i piątek w godz. 7.00-15.00.

□ **Biuro Obsługi PZU Życie**, mieści się w budynku administracyjnym „S”, kl. C, parter, pok. 14 (obok PKZP), tel. (12) 390-40-50 lub 788 655 124 czynne w poniedziałek w godz. 8.00-16.00, we wtorek, środę, czwartek i piątek w godz. 7.00-15.00.

Klub PZU Pomoc w Życiu

Specjalnie dla Klubowiczów przy współpracy z Polka-Bikes przygotowaliśmy specjalną ofertę na zakup rowerów ze zniżką nawet 20%. Jazda na rowerze pozwala utrzymać dobrą formę, redukuje stres i poziom cholesterolu. Najwyższa pora zamienić samochód i komunikację miejską na jednoślad.

Wyróżnij się i podróżuj komfortowo – projektanci Polka Bikes odkryli na nowo rower miejski. Skorzystaj już teraz z wyjątkowej promocji na niepowtarzalne rowery z serii Polka Bagażówka, dzięki którym szybko, komfortowo i efektywnie dotrzesz do celu.

Sprawdź również atrakcyjną ofertę na zakup odzieży rowerowej w sklepie Sport-Shop. Już dzisiaj skorzystaj z 20% zniżki.

Posiedzenie Rady Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność” planowane jest w dniu 1 lipca br. w Katowicach, ul. Floriana 7/127. Początek posiedzenia Rady o godzinie 10:30.

NOWOHUCKI BIULETYN SOLIDARNOŚCI

Pismo wydawane przez KRH NSZZ "Solidarność" do użytku wewnętrznego członków i sympatyków NSZZ "Solidarność".

Redakcja: Leszek J. Kochan (red. odp.), Mirosława Włazińska

Nakład 2 200 szt. **Tel. 12 290 38 29. Pok. 426 w bud. ZA**

e-mail: nbs.krh@poczta.fm, solidarnosc@krhhts.pl www.krhhts.pl